

# Nikt Wam nie kazał się doksztalać - w noweli ustawy słowo „WYMAGANE” spowoduje deprecjację pielęgniarek i położnych

8 sierpnia 2018 11:31



Chodzi o fragment Ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia pracowników wykonującym zawody medyczne. Projekt nowelizacji trafił właśnie pod obrady Sejmu. Przenosi on grupę pielęgniarek, które uzyskały tytuł magistra pielęgniarstwa do wyższej grupy zaszeregowania.

"Współczynnik pracy przy ustalaniu wynagrodzenia zasadniczego pielęgniarek i położnych zatrudnionych na stanowiskach pracy, na których wymagane jest posiadanie tytułu magistra na kierunku pielęgniarstwo lub położnictwo i specjalizacji."

To fragment Ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia pracownikom wykonującym zawody medyczne. Projekt nowelizacji trafił właśnie pod obrady sejmu. Przenosi on grupę pielęgniarek, które uzyskały tytuł magistra pielęgniarstwa do wyższej grupy zaszeregowania.

Piękna idea, spełnienie marzeń wielu pielęgniarek, które poświęciły ogrom swojego czasu i pieniędzy, aby się doksztalać.

Każdy, kto studiował lub studiuje zaocznie, wie ile kosztują osobę uczącą się i nasze rodziny weekendowe zjazdy, nauka i pisanie nocami prac zaliczeniowych.

Cały ten wysiłek, często kwitowany jest drwiącym uśmiechem i pytaniem: Co z tego będziesz mieć? Po co ci to?

Niektórzy z nas gratyfikację finansową mają ustawowo zagwarantowaną, ale nie wszyscy, bo w Ustawie jest zapis: „wymagane na stanowisku”...

Co to znaczy? Kto wymaga? Pracodawca? Ustawa?

Przecież na wielu stanowiskach wystarczy kurs kwalifikacyjny. Studia magisterskie, jako kierunek ogólny, dają nam pewne uprawnienia dodatkowe, ale czy sam w sobie jest gdzieś wymagany?

Albo inny przykład:

Co ze specjalistą osoby, która ukończyła Liceum Medycznym i wiele lat temu, po długim czasie nauki i państwowym egzaminie zdobyła tytuł specjalisty w Dziedzinie Anestezjologii i Intensywnej Terapii, jednak z przyczyn od siebie niezależnych pracuje w POZ lub AOS?

Już do zaszeregowania do wyższej grupy w obecnym miejscu pracy może się nie kwalifikować. Uznanie dane specjalizacji zależy wyłącznie od pracodawcy.

Zmiana zapisu jest wyczekiwana i potrzebna, jednak pominięto postulaty o wykreślenie słowa „wymagana” i to może spowodować, że zdobyte z takim trudem wysokie kwalifikacje nie będą uznane. Jednak tytuł specjalisty, to także gwarancja wiedzy ogólnozawodowej potrzebna przy udzielaniu świadczeń, chociażby np. badania fizykalne.

Możemy mieć tylko nadzieję, że podczas pracy nad nowelizacją decydenci naprawią ten błąd.

Stowarzyszenie Pielęgniarki Cyfrowe

URL artykułu:

<https://www.medexpress.pl/blogosfera/nikt-wam-nie-kazal-sie-doksztalcac-w-noweli-ustawy-slowo-wymagane-spowoduje-deprecjacje-pielegniarek-i-poloznich-71274/>